

Wrocław 26-05-2019

dr hab. Agata Danielak-Kujda prof. ASP
Wydział Architektury Wnętrz i Wzornictwa
Akademia Sztuk Pięknych
im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu
50-156 Wrocław, plac Polski 3/4
adan@asp.wroc.pl

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Małgorzaty Walaszczyk

realizowanej pod kierunkiem dr hab. Mariusza Włodarczyka i promotora pomocniczego: dr Anny Kuźmitowicz, sporządzonej w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej: sztuki projektowe, wszczętym przez Radę Wydziału Tkaniny i Ubioru Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi w dniu 30-10-2017r.

Recenzja została przygotowana w oparciu o pismo informujące o powołaniu mnie na recenzenta, na posiedzeniu Rady Wydziału Tkaniny i Ubioru Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi w dniu 21 listopada 2017 r.

W związku z powierzoną mi funkcją recenzenta w przewodzie doktorskim Pani Małgorzaty Walaszczyk otrzymałam rozprawę doktorską pt. „Studium projektowe produktów z wykorzystaniem materiałów tekstylnych realizujących funkcję sprzętu rehabilitacyjnego” w wersji drukowanej i cyfrowej. Wydrukowana, licząca 120 stron w wersji polskojęzycznej i takiej samej objętości w wersji angielskojęzycznej. Nie przekazano mi żadnych innych materiałów takich jak portfolio czy tzw. autoreferat. W dziedzinie, w której pracujemy, szerszy kontekst osobowości twórczej doktoranta jest ważny w ocenie rozprawy doktorskiej, dlatego też poprosiłam o rozszerzenie dokumentacji o te materiały.

Po dostarczeniu tych materiałów zdecydowałam jednak dorobku artystycznego i projektowego doktorantki nie oceniać.

Ocena rozprawy doktorskiej

Doktorantka podejmuje szczególnie ważny temat. Udar mózgu to jedna z chorób najczęściej dotykająca współczesne społeczeństwo. Udar zdarza się ludziom w każdym wieku, również dzieciom. Wiadomo, że rehabilitacja w takiej sytuacji im szybciej następuje tym szanse na powrót do zdrowia są większe. W dramatycznej sytuacji polskiej służby zdrowia, braku koordynacji działań i braku specjalnych obiektów do tego typu rehabilitacji, pole do popisu dla projektanta jest szerokie. Jak w wielu dziedzinach, w Polsce nie ma tradycji i zwyczaju powierzania projektantom wzornictwa takich zadań. Doktorantka słusznie zauważa, że sale rehabilitacyjne przypominają sale tortur, a pacjenci zagubieni i przestraszeni źle reagują na takie miejsca, co w oczywisty sposób utrudnia rehabilitację. Tak więc założenie, że takie miejsce musi być przyjazne i zachęcające jest oczywiste i jak najbardziej prawidłowe. I jeszcze jedno ważne spostrzeżenie doktorantki: przy projektowaniu sprzętów rehabilitacyjnych oprócz funkcji nie wzięto pod uwagę zmysłów dotyku, słuchu i wzroku pacjentów. To te zmysły są kanałem komunikującym nas z otaczającym światem. To stwierdzenie wydaje się punktem wyjścia do założeń projektowych recenzowanej pracy.

Po zapoznaniu się z problemami chorych i rehabilitantów autorka zakłada, że trudne ćwiczenia mogą być rodzajem zabawy w przyjaznym otoczeniu oraz, że użyje tekstyliów do realizacji projektów, jako materii przyjaznej w dotyku.

Analiza dostępnych na rynku produktów używanych do rehabilitacji poudarowej potwierdza kompletny brak dedykowanych prostych przyrządów. Te skomplikowane i kosztowne są najczęściej trudno dostępne ze względu na cenę.

Swoją pracę oparła na wybranych ćwiczeniach stosowanych w trakcie terapii osób po udarze mózgu ze spastycznością na terenie szpitala im. Kopernika w Łodzi. Wiedzę na temat metod rehabilitacji w dużej mierze zaczerpnęła z pracy magisterskiej Ewy Świątek z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Proponowany tam zestaw ćwiczeń opisuje opatrując je własnymi odręcznymi rysunkami, niestety wyglądającymi na nieudolnie przerysowane fotografie co obniża wartość wizualną pracy.

W pierwszym rozdziale swojej pracy doktorantka przedstawia na czym polega schorzenie, wnioski płynące z przedstawionego problemu są aż nadto jasne – można zdecydowanie usprawnić proces rehabilitacji, a pole dla projektanta jest szerokie. Przedstawiając serię ćwiczeń stosowanych przez rehabilitantki ze szpitala im. Kopernika w Łodzi przytacza przykłady radzenia sobie poprzez stosowanie np. zabawek dla dzieci czy sprzętów gospodarstwa domowego. Metoda wydaje się być bardzo dobra, przynosi oczekiwane rezultaty, jednak całościowe zaprojektowanie obiektów do tego celu mogło by przynieść lepsze rezultaty. W kolejnych akapitach rozpracowuje kolejne dostępne przyrządy rehabilitacyjne wykazując niedostosowanie ich do specyfiki ćwiczeń poudarowych. Z kolei te, przygotowane w tym celu najczęściej są określane nieprzyjazną „maszyną” lub są tak

technologicznie zaawansowane, że prawie niedostępne ze względu na cenę. Jednak maksymalne odtworzenie funkcji motorycznych można zrealizować innymi metodami. Ponieważ największe efekty dają powtarzalne i aktywne ćwiczenia, zadaniem projektu było jak największe uatrakcyjnienie tej żmudnej pracy a jednocześnie nie pogłębianie patologicznych wzorców ruchowych. Doktorantka analizowała proces terapii poprzez obserwację i rozmowę z rehabilitantami i lekarzami. Przeanalizowała też podłoże historyczne rozwoju sprzętów rehabilitacyjnych poszukując ciekawych rozwiązań technicznych. Nie poprzestała na tym, gdyż wiedząc, że należy chorym przywrócić umiejętność wykonywania codziennych czynności poszukiwała ciekawych wrażeń sensorycznych aby to osiągnąć. Uznała, że inspiracje sztuką będą wspierały cały proces dodając do niego dodatkowe, pozytywne bodźce, mając na uwadze ergonomię poznawczą, która: „zawiera elementy estetyki, percepcji i przyjemności zmysłowej; ta ostatnia ściśle jest powiązana z oczekiwaniami użytkownika.” Wybrała więc takie inspiracje, które jej zdaniem spełnią założenia. Jedną z nich jest konstruktywizm operujący podstawowymi barwami i formalną dyscypliną.

Dodatkowo wprowadziła podział ćwiczeń na mechaniczne i swobodne, gdzie te pierwsze dotyczą czynności podobnych do czynności dnia codziennego, a te drugie nie mają odpowiednika w konkretnych czynnościach jednak dzięki nim chory wykonuje ruchy usprawniające. Tym dwóm kategoriom ćwiczeń odpowiadają dwie kategorie obiektów. Obiekty do ćwiczeń swobodnych w założeniu trójwymiarowe są wykonane z materiałów tekstylnych. Doktorantce zależało na uzyskaniu różnorodnych faktur w celu wydobycia wrażeń dotykowych, uzyskaniu odczuwania szorstkości, twardości, chropowatości i przemiennie miękkości i delikatności, eksperymentowała ze splotami dziewiarskimi i różnorodnym materiałem. Efekt końcowy został wybrany po konsultacjach z rehabilitantami, tak aby wymuszał odpowiedni chwyt i dawał założone wrażenia sensoryczne.

Ważnym elementem w projektowanych przyrządach jest kolor. Doktorantka założyła że wykorzystanie jednolitych barw podstawowych, zgodnie z inspiracją, podkreśli oryginalność kształtów, formę i fakturę powierzchni dzianych. Uzyskała bardzo ciekawe formy, które wprowadzają rehabilitowaną osobę w nowy świat wrażeń.

Nie zgodziłabym się więc ze stwierdzeniem doktorantki, że duże dziane obiekty przestrzenne spowodują, że wnętrza sal rehabilitacyjnych stanie się bardziej domowe i przytulne. Zaprojektowane obiekty są abstrakcyjnymi formami zupełnie nie domowymi, jednak trudno się nie zgodzić z ich wizualną atrakcyjnością oraz stymulującą formą również wpływającą na motorykę ciała.

Obiekty do rehabilitacji mechanicznej - tak nazwała je autorka – czyli rodzaj planszy z ruchomymi elementami to szczególnie ciekawe i innowacyjne obiekty. Ruchy, jakie chory wykonuje przy pomocy tych przyrządów mają go usprawniać w zakresie czynności codziennych jednak są rodzajem gry, czy też układanki. Ćwiczenia na tych obiektach mogą być postrzegane przez chorego w kategoriach zabawy, a nie „bezsensowych” powtarzalnych ruchów. Jeśli tak faktycznie jest, to praca ta ma ogromny potencjał. Jako recenzentka mogę powiedzieć, że przeczuwam ten potencjał, potwierdza to również opinia Koordynatorki Zespołu Wczesnej Rehabilitacji Neurologicznej pani mgr. Ewy Świątek. Wymaga to jednak

sprawdzenia i badań. Z przedstawionej pracy nie wynika aby doktorantka podjęła próbę przetestowania zaprojektowanych przyrządów z chorymi po udarze. Proces użytkowy pokazany na fotografiach w dysertacji testowany był na osobach zdrowych, co pokazuje wyłącznie sposób chwytania obiektów.

Dość dosłowną inspirację obiektów 3D - kokonów - placami zabaw Toshico MacAdam można postrzegać jako wykorzystanie potencjału formy w innym zakresie użytkowym, jednak wdrażając taki produkt należałoby mieć to na uwadze.

Doktorantka wymienia w założeniach projektowych i opisuje użycie materiałów w obiektach 2D, nie przedstawia jednak jak zaprojektowana jest konstrukcja i ruchomość poszczególnych elementów, jaka jest jej trwałość, czy poruszanie daje możliwość regulowania opór, czy mocowanie na ścianie takiej planszy jest wystarczająco pewne, tak aby nie było możliwości przypadkowego strącenia jej. Nie pokazano również sposobu mocowania kokonów, a tym wypadku należałoby przewidzieć obciążenie co najmniej do 120 kg.

Te uwagi dotyczą zagadnień związanych z przygotowaniem projektu do możliwego wdrożenia i zamieszczam je tutaj ponieważ kontynuacja pracy nad nim jest moim zdaniem bardzo potrzebna. Nie umniejszają one w żaden sposób wartości przedstawionej idei.

W pracy pojawiają się nieliczne błędy językowe.

KONKLUZJA

Zrealizowane zestawy obiektów rehabilitacyjnych mgr Małgorzaty Walaszczyk świadczą o umiejętności znalezienia problemu projektowego przez projektantkę. Jej projekt porusza szczególnie ważny społecznie aspekt wzornictwa i tak jak deklaruje, projektuje odpowiadając na konkretne potrzeby. Kontynuacja tej pracy mogła by przynieść wymierne korzyści poprzez badania realizowane we współpracy z Zespołem Wczesnej Rehabilitacji Neurologicznej.

Idea przedstawionego projektu doktorskiego realizuje jeszcze jeden ważny aspekt, na który w rzeczywistości szpitalnej nie zwraca się kompletnie uwagi – wprowadzenie elementów sztuki do procesu rehabilitacji.

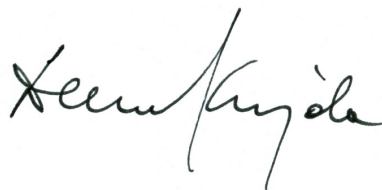
Praca doktorska zwraca uwagę na ten aspekt w przekonujący sposób. Jest autorskim opracowaniem, w którym ważną cechą jest poszukiwanie niekonwencjonalnych rozwiązań.

Na podstawie przeprowadzonej oceny pracy doktorskiej pt. „Studium projektowe produktów z wykorzystaniem materiałów tekstylnych realizujących funkcję sprzętu rehabilitacyjnego” pani mgr Małgorzaty Walaszczyk, uczestniczki Środowiskowych Studiów

Doktoranckich na Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi, stwierdzam że przygotowana praca projektowa wraz z dysertacją jest oryginalnym, autorskim opracowaniem podjętej problematyki i spełnia wymogi art. 13 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dn. 14 marca 2003 roku (Dz.U. Nr 65, poz. 595, z późniejszymi zmianami).

W związku z powyższym popieram nadanie stopnia doktora sztuki mgr Małgorzaty Walaszczyk w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuk projektowych przez Radę Wydziału Tkaniny i Ubioru Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi.

dr hab. Agata Danielak-Kujda

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Agata Danielak-Kujda', written in a cursive style.